

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnoszenia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagrenicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

elef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyckie 15 „  
drobne za jeden wiersz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielę i o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

**Towarzysze i towarzyski! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!  
Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!**

### Wiec polityczny robotników miejskich i teatralnych.

W czwartek, dn. 2-go bież. m. o godz. 6-ej m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie - Przedmieście 66, odbędzie się wiec polityczny robotników miejskich i tea-

tralnych. Przemawiać będą poseł tow. R. Jaworowski, ławnicy: A. Baryka i A. Szczępiński, oraz tt. Kurowski, Michałek, Preis, Szatkowski i Wysocki.

### Trudności ruchu włościańskiego.

Radykalizm polski, jak próbowałem wykazać przed kilkoma dniami, nie odegrał u nas tej roli, jaka przypadała w udział, na przykład, liberałom angielskim, albo radykałom francuskim. I nie ma danych, by rolę dużą mógł grać w dającej się przewidzieć przyszłości: brak mu naturalnej podstawy klasowej, ponieważ mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo ulegają wpływowi nacjonalizmu, brak dalej rozmachu i twórczości ideowej.

Sojusznikiem stałym klasy robotniczej w walce o niepodległość Polski i o demokrację w Polsce był ruch ludowy.

Źródła jego wyglądają rozmaicie w dwóch głównych pod tym względem dzielnicach Rzeczypospolitej: Kongresówce i Małopolsce.

W dawnym zaborze rosyjskim początek pracy na większą skalę, jeżeli pozostawimy na uboczu nielegalną działalność propagandystyczną i oświatową organizacji i kół Ligi Polskiej, później Ligi Narodowej z czasów młodości narodowej demokracji, — to wysiłki „Zarania” i t. zw. zaraniarzy. Wysiłek ten odznaczał się przez lat kilka charakterem prawie wyłącznie oświatowo-kulturalnym i wychowawczym o bardzo wysokim poziomie; położył on wielkie zasługi dla pomniejszenia klerykalizmu, zacofania kulturalnego, wstecznicstwa politycznego w masach włościańskich. Do polityki czynnej „zaraniarze” wkroczyli dopiero w przededniu wojny światowej, stając odrazu w szeregach obozu niepodległościowego. W toku wojny i po niej stali się ośrodkiem „Wyzwolenia”.

W Małopolsce, zwłaszcza w Małopolsce Zachodniej, ruch ludowy przybrał odrazu charakter wybitnie polityczny i zachował go poprzez epokę ks. Stojatowskiego, Stapińskiego aż do Witosa.

Do pierwszego Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej obie gałęzi ruchu ludowego dostały się, jako stronnictwa dzielnicowe. W samym Sejmie nastąpiły przeróżne zmiany, przegrupowania, połączenia się i rozłamy, aż wreszcie proces, trwający i w Sejmie następnym, doprowadził do sytuacji obecnej, w której mamy trzy główne odłamy ludowe: „Wyzwolenie”, Związek Chłopski i „Piasta”, oraz parę grupek pomniejszych o swoim czasie, jak Radykalno - Chłopskie Stronnictwo ks. Okonia i Niezależna Partja Chłopska p. Wojewódzkiego.

By zdać sobie sprawę dokładnie z oblicza, wad i zalet naszego ruchu ludowego, należy pamiętać zawsze o rzeczy następującej:

Włościanstwo na zachodzie stanowi czynnik konserwatywny. We Włoszech udzieliło poparcia faszystom, w Francji udzieliło go Blokowi Narodowemu, w Bawarii jest podstawą reakcji monarchistycznej, w Austrii — chrześcijańsko - socjalnych. Im dalej na wschód i południow-schód, tem bardziej wysuwając się na pierwszy plan włościańskie kierunki radykalno - demokratyczne. Tak sprawa wygląda w Polsce, na Bałkanach, w krajach bałtyckich, w Rosji. Wynika to z charakteru problemu rolnego w tej części Europy. Kwestja rolna nie została tu rozwiązana. Antagonizm między włościanstwem a większą własnością ziemską, albo wogóle klasami, wrogiemi gruntownym i szybkim reformom społecznym, jest bardzo ostry. W walce o ziemię włościanstwo automatycznie poniekąd zostaje wciągnięte w walkę ogólną pod hasłami demokratycznymi. Powstaje idea solidarności robotników i chłopów, w wielu sprawach pierwszorzędnej wagi ruch ludowy kroczy śladami partji socjalistycznej.

Rzecz naturalna, istnieją sprzeczności w pojmowaniu reformy rolnej między Socjalizmem a ludowcami. O sprzecznościach tych, nieraz głęboko sięgających, pisać w tej chwili nie zamierzam. Ale podkreślić trzeba z całą powagą, że z chwilą wprowadzenia w życie takiej czy innej reformy, ale reformy istotnej, włościanstwo może pójść dwiema drogami, równie dobrze w Polsce, jak i w innych państwach Wschodu: może pozostać wiernie przy sztandarze demokracji, może jednak zawrócić z miejsca w kierunku reakcji i obrony starego porządku.

W polskim ruchu ludowym i jedna i druga tendencja już się ujawniają. Owa druga właśnie tendencja czerpie sokół żywotne przedewszystkiem z sobkostwa i egoizmu stanowego niektórych warstw włościańskich, powtórze zaś z dwóch zjawisk swoistych, właściwych specjalnie naszym stosunkom. O nich to chciałbym nieco dłużej pomówić.

Zjawisko pierwsze — to praktycyzm, powiedziałbym, wygórowany. Reprezentuje go p. Witos, jednostka silna, umiejąca narzucać swój punkt widzenia otoczeniu. Nastrój tego rodzaju rozumiem mniej-więcej tak: Ideologia, program, zasady — są to rzeczy, mające swoje znaczenie, ale nie zbyt duże. Traktuje się je raczej lekceważąco. Głównie idzie o praktyczne, realne zdobycze partyjne, stanowe, klasowe. Dziś można je osiągnąć w sojuszu z klasą robotniczą? bardzo dobrze. Jutro wygodniej w spółce ze Związkiem Ludowo-Narodowym?

doskonale. Pojutrze aktualnie wyglądają środki rewolucyjne? „róbmy” rewolucję. Otrzymamy pięć mandatów więcej w razie ograniczenia prawa wyborczego? ograniczajmy prawo wyborcze. No, a demokracja? Wzruszenie ramion: tem gorzej dla demokracji. W rezultacie rola wychowawcza „Piasta” w stosunku do mas włościańskich stała się zupełnie ujemna. Nie chodzi tu o osoby, ale o pewną psychologię zbiorową.

Zjawisko drugie posiada niemniejszą wagę. Polega ono na tym groźnym dla przyszłości fakcie, że ruch ludowy w Polsce dotąd nie wytworzył własnej, zdolnej do dalszego rozwoju ideologii. „Zaranie” rozpoczęło ongi odpowiednią pracę. W okresie późniejszym przerwano ją. „Wyzwolenie” rozrosło się może zanadto szybko na obie strony; próbowało wchłonąć całe włościanstwo i najróżniejsze poglądy inteligencji. Nic dziwnego, że nie starczyło siły asymilacyjnej. Musiały przyjść rozłamy, zapoczątkowane przez anarchizujące, zacofane umysłowo elementy tak zw. Niezależnej Partji Chłopskiej. I rezultatem takiego rozrostu, wyprzedzającego proces asymilacji, był nieunikniony chaos ideowy. „Wyzwolenie” nabrało ujemnych cech charakterystycznych, o których pisałem w odniesieniu do naszego „radykalizmu” inteligentckiego.

I dlatego ani „Piast”, ani „Wyzwolenie” nie spełniają olbrzymiego zadania, jakim jest wychowywanie mas włościańskich w duchu demokratycznego poglądu na świat. A czasu pozostało nie wiele. Życie pcha coraz mocniej w kierunku realizacji reformy rolnej. I coraz bardziej niepokojąco wyraża przed nami wszystkim pytanie, jakie będą dalsze losy polskiego ludu wiejskiego. Dla klasy robotniczej pytanie to nabiera specjalnego znaczenia. Dziś nie jesteśmy pewni w Sejmie i w kraju, co uczynią stronnictwa włościańskie w całym szeregu palących spraw. Nie jesteśmy pewni, bo w jednym stronnictwie zasady wogóle uchodzą za rzecz mniejszej wagi, a w innym znowu — nie wie lewica, co czyni prawica.

### W dzisiejszym numerze:

MARKS BĘDZIE WSPÓLNYM KANDYDATEM STRONNICTW REPUBLIKANSKICH NA PREZYDENTA NIEMIEC.

WNIOSEK Z. P. P. S., WYZW. I ZWIĄZKU CHŁ. W SPRAWIE ZAMORDOWANIA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA BĘDZIE W CZWARTEK PRZEDMIOTEM DEBATY SEJMOWEJ.

ZAMACH REAKCJI NA WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ.

II DZIEŃ STRAJKU ROLNEGO.

RADA NACZELNA P. P. S.

O ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW.

ARESZTOWANIE KOMANDORA MARYNARKI WOJENNEJ.

ZAMACH NA POCIĄG POD WARSZAWĄ.

ODCINEK TOMASZ ARCISZEWSKI, WSPOMNIENIE Z ORG. BOJOWEJ. PROWOKATORZY SANKOWSKI I DYRCZ.

Nie należę bynajmniej do wrogów ruchu chłopskiego w Polsce. Właśnie, jako człowiek przyjazny, twierdzę, że energiczna praca nad zbudowaniem jego ideologii należy do zadań niezmiernie pilnych w naszych stosunkach politycznych. Jeżeli kierownicy tego ruchu nie potrafią tej pracy wykonać, albo ją zlekceważą, mogą łatwo pogrzebać owoce wysiłków całych pokoleń, a zarazem osłabić na lata żywe siły demokracji polskiej. Jeżeli zaś — odwrotnie — ideologia zostanie opracowana, przestaniemy być niewątpliwie świadkami takich walk wewnętrznych, takiego typu walk wewnętrznych, jak ostatnio po Kongresie „Wyzwolenia”, tak szybkich „ewolucji”, jak p. Witosa od 1922 r. do 1924 r.

Mieczysław Niedziałkowski.

### Rada Naczelna P.P.S.

Sprawozdanie wczorajsze uzupełniamy wzmianką, że był jeszcze referat tow. dr. Kopcińskiego o działalności T. U. R.

#### W SPRAWIE PRASY I WYDAWNICTW.

Przyjęto podane już w „Robotniku” wnioski konferencji prasowej o konieczności założenia tygodnika partyjnego i powołania do życia w tym celu Stowarzyszenia Wydawniczego P. P. S. dalej — o stworzeniu Centralnego Funduszu Prasowego, oraz o miesięczniku teoretycznym.

Przyjęto wniosek w sprawie kolportażu: „Należy w każdej miejscowości, gdzie znajduje się większa liczba zorganizowanych tow., utworzyć komitety kolportażowe, które zajmą się rozprzedażą wszelkich pism i wydawnictw partyjnych w kioskach, sklepach, salach stow. robotniczych.

„Komitety kolportażowe powinny zaraz po utworzeniu się podać swoje adresy redakcyjnym i wydawnictw partyjnych.

„Jako zasadę przyjmuje się rozsyłanie druków partyjnych za pobraniem pocztowym lub za gotówkę, przyczem ma być udzielany rabat ze strony wydawnictw”.

W sprawie dnia prasy:

„Rada N. wypowiada się za potrzebą zorganizowania przez Centr. Wyd. Pras. powszechnego dnia prasy soc. w całej Polsce.

„Rada N. poleca C. K. W. wprowadzić stały znaczek prasowy, w myśl wniosku Sekr. Gen.”.

#### SPRAWY ORGANIZACYJNE.

##### Konferencja kobieca.

Rada N. uchwała zwołać w Warszawie, dn. 31 maja i 1 czerwca r. b. Ogólnokrajową Konferencję organizacji kobiecej P. P. S.

Program i sposoby zwołania będą ustalone przez C. K. W. łącznie z Egzekutywą Centr. Wyd. Kobięcego.









